

Warszawa, 2 sierpnia 2017 r.

## **Nie wróć po urlopie z pustym portfelem – cała prawda o płatnościach zagranicą**

**Jak zadbać o to, by zagraniczne wakacje nie sprawiły, że nasz portfel zacznie „świecić pustkami”? Czy jesteśmy świadomi wszystkich kosztów, jakie będziemy musieli ponieść, dokonując transakcji kartami płatniczymi? Czy rzeczywiście połączenia w całej Unii Europejskiej będą tak tanie, jak w Polsce? Na te pytania warto odpowiedzieć, zwłaszcza w połowie sezonu wakacyjnego... Czy przy opłaceniu najbliższych rachunków np. za telefon, spotka nas niemiła niespodzianka?**

Od początku roku trwała dyskusja na temat zmiany cen roamingu w wielu krajach Wspólnoty. 15 czerwca słowo stało się ciałem i Unia Europejska wdrożyła nowe zasady dotyczące opłat roamingowych w 28 krajach. Od teraz panować ma zasada *roam like at home*. Ale czy na pewno?

### **Nie do końca darmowe dzwonienie**

Bez dogłębnej znajomości tematu roamingu, możemy mocno się rozczarować, odbierając rachunek za telefon po powrocie z wakacji. Osoby, które od końca czerwca korzystały z telefonu zagranicą powinny zapłacić mniej niż dotychczas. W teorii. Ponieważ to zwykle na początku lub na końcu miesiąca większość z nas dostaje wypłatę, a wydawanie pieniędzy rozpoczynamy od opłacenia rachunków, wiele osób może czekać niemiła niespodzianka. – *Ceny użytkowania telefonu za granicą faktycznie spadły, ale z pewnością nie zniknęły w ogóle. Zmieniła się po prostu zasada, co do korzystania z roamingu, za który teraz nie będą pobierane przez operatorów dodatkowe opłaty. Należy zwrócić uwagę na kwestię transferu danych. Z uwagi na różne ceny za 1MB danych obowiązujące w poszczególnych krajach, operatorzy wprowadzili limity ograniczające ilość transferu do wykorzystania na terenie UE. Dla przykładu posiadacze ofert no-limit za granicą mają do dyspozycji zaledwie kilka gigabajtów danych. Dlatego przed wyjazdem warto sprawdzić jak intensywnie możemy pozwolić sobie na korzystanie z dostępu do Internetu pytając operatora o przysługujący nam limit transferu* – mówi Robert Matyszewski, wiceprezes informatycznej firmy SoftwareHut.

### **Dobre widoki na przyszłość**

Wdrażanie i stabilizowanie się cen może jeszcze trochę potrwać, ale już teraz marki telekomunikacyjne oferują swoim klientom dogodne dla obu stron rozwiązania. Sezon urlopowy trwa, a wg badań, w tym roku na wyjazd zagraniczny wybiera się aż 4,2 mln Polaków – tę ogromną grupę z pewnością będzie interesowała kwestia cen za połączenia międzynarodowe. Połączenia przychodzące są wolne od opłat, a wychodzące nalicza się według podstawowego cennika krajowego. Promocje i pakiety SMS oraz transmisji danych nadal nie obowiązują jednak poza granicami Polski. Ma to znaczenie nie tylko dla osób prywatnych, ale także dla polskich firm. – *Moja firma outsourcuje pracowników do wielu krajów, w których mamy nasze zagraniczne oddziały np. do Anglii, Danii, Niemiec, Szwajcarii czy Szwecji, dlatego łączność telefoniczna jest dla nas szczególnie ważna. Idealnie byłoby, gdyby usługi telekomunikacyjne były w innych krajach tak samo tanie, jak u nas, ale na razie cieszymy się z tego, co mamy* – dodaje Matyszewski.

### **Karta karcie nie równa**

Problem finansowy możemy napotkać także przy płaceniu za usługi. Wielu z nas na co dzień postępuje się kartą płatniczą i nie chce rezygnować z tego zwyczaju na wyjazdach zagranicznych. Mamy do wyboru płacenie kartą złotową lub walutową. Wielu z nas intuicyjnie wybiera tę pierwszą opcję, sądząc, że płacąc zagranicą w złotówkach, lepiej będzie kontrolować wydatki. Warto jednak pamiętać, że nawet jeśli bank nie pobiera od nas prowizji za transakcje, to płatne może się okazać samo przewalutowanie. Aby uniknąć tego typu niespodzianek, lepiej jednak wyrobić sobie przed wyjazdem kartę walutową. To idealne rozwiązanie dla osób, które podróżują częściej, niż tylko na wakacje. *Pracownicy SoftwareHut często odwiedzają zagranicznych klientów i wtedy najważniejsze są kwestie biznesowe, dlatego nie wyobrażam sobie, żeby pracownik tracił czas na szukanie bankomatu czy nerwowe przeliczanie złotych na np. funty. Konto walutowe jest w przypadku osób często podróżujących służbowo idealnym rozwiązaniem – mówi wiceprezes białostockiej firmy IT. Warto jednak pamiętać, że prowadzenie rachunku walutowego często jest znacznie droższe i obłożone wieloma opłatami dodatkowymi, np. za każdorazowe użycie karty. Przed wyjazdem dobrze jest więc przeliczyć, która opcja będzie dla nas korzystniejsza.*

Wyjazdy wakacyjne mają być czasem relaksu i ładowania baterii na resztę pracowitego roku. Te służbowe mają z kolei służyć interesom. Z tego powodu dobrze jest wcześniej zadbać o to, aby kwestie finansowe nie zaskoczyły nas i nie popsęły planów wyjazdowych.

\*\*\*

W skład grupy kapitałowej TenderHut wchodzi 4 kooperujące ze sobą spółki zależne. SoftwareHut specjalizuje się w projektowaniu, dostosowywaniu i rozwijaniu systemów informatycznych (portale www, aplikacje mobilne, systemy dedykowane i wiele innych) oraz oferuje usługi szeroko rozumianego outsourcingu IT. Solution4Labs świadczy usługi implementacji oraz dostosowywania systemów klasy LIMS do indywidualnych potrzeb laboratoriów. LegalHut świadczy usługi doradztwa prawnego i merytorycznego w zakresie zamówień publicznych oraz postępowań przetargowych w obszarze usług i produktów IT. ProtectHut skupia się na zagadnieniach z zakresu cybersecURITY wspierając klientów we wdrażaniu europejskich dyrektyw dotyczących bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.